

Jan Iluk, Artur Dariusz Kubacki, *Wybór polskich i niemieckich dokumentów do ćwiczeń translacyjnych / Auswahl polnischer und deutscher Dokumente für Translationsübungen*, Promocja XXI, Warszawa 2006, 368 stron.

Wybór polskich i niemieckich dokumentów do ćwiczeń translacyjnych to nowa i w większości zmieniona wersja książki *Wzory polskich i niemieckich dokumentów do ćwiczeń translacyjnych / Muster polnischer und deutscher Dokumente für Translationsübungen* wydanej w roku 2003 przez tych samych autorów. Pozycja wpisuje się w przeszło dziesięcioletnią tradycję wydawania tego typu dokumentów w Polsce. Wspomnę w tym miejscu książkę zredagowaną przez Barbarę Antonowicz-Włazińską *Auswahl deutscher Dokumente (Wybór dokumentów niemieckich)*, wydaną po raz pierwszy w 1998 r., a ponownie w roku 2005, oraz pozycję *Dokumenty polskie. Wybór dla tłumaczy sądowych*, zredagowaną przez Janusza Poznańskiego, która pojawiła się na rynku wydawniczym w 1996 r. Obie wymienione wyżej prace wydało powstałe w 1990 r. Polskie Towarzystwo Tłumaczy Ekonomicznych, Prawniczych i Sądowych TEPIS, które w późniejszym czasie zmieniło nazwę na Polskie Towarzystwo Tłumaczy Przysięgłych i Specjalistycznych TEPIS. Wymienić trzeba również książkę *Z umową po sukces. Wzory umów dla Polaków i Niemców / Mit Vertrag zum Erfolg. Musterverträge für Deutsche und Polen*, opracowaną przez E. Białka i J. Kosa (Wrocław 1998). Zauważyć należy, że w końcu lat 90. włączono do dyskursu nad przekładem tekstów specjalistycznych analizę porównawczą dokumentów podobnego typu, zakotwiczonych nie tylko w dwóch różnych językach, ale przede wszystkim w dwóch różniących się kulturach, stosujących inne konwencje, schematy myślowe itd. Tym chyba można wytłumaczyć przejście z wydawania określonych dokumentów w jednym języku do korpusów paralelnych. Po tym trochę przydługim wstępie przejdźmy już do recenzowanej pozycji.

Książkę należy uznać za bardzo użyteczną i potrzebną. Wzory dokumentów zestawione są paralelnie, co umożliwia konfrontatywną ich analizę i poznanie różnic, występujących na poddanych analizie poziomach (makro- i mikrostruktura, składnia, obowiązujące konwencje, specyfika terminologiczna i leksykalna itd.). Publikacja przeznaczona jest zarówno dla studentów filologii germańskiej zainteresowanych problematyką przekładu tekstów

specjalistycznych, a w szczególności dokumentów, jak i dla studentów lingwistyki stosowanej, tłumaczy języka niemieckiego, tłumaczy przygotowujących się do egzaminu na tłumacza przysięgłego. Na tą ostatnią grupę wskazują we wstępie autorzy publikacji. Na stronie szóstej czytamy:

Kształcenie oraz doskonalenie umiejętności translacyjnych w zakresie tekstów specjalistycznych, o których jest mowa m.in. w Rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 24 stycznia 2005 r. w sprawie szczegółowego sposobu przeprowadzenia egzaminu na tłumacza przysięgłego (Dz. U. Nr 15, poz. 129), jest dość utrudnione, ponieważ ze względu na poufność zawartych informacji ich dostępność jest bardzo ograniczona. Jest to czynnik, który bardzo utrudnia możliwość zdobycia wysokich kwalifikacji translacyjnych w tym zakresie. Mając na uwadze powyższe, dokonaliśmy wyboru tekstów w języku polskim i niemieckim w oparciu o naszą wieloletnią praktykę translacyjną. Na tej podstawie można poznać ich autentyczną formę, stosowaną terminologię, charakterystyczną łączliwość leksykalną, stereotypy nazwotwórcze, składnię i stylistykę. Są to nb. kryteria, według których Państwowa Komisja Egzaminacyjna do przeprowadzenia egzaminu na tłumacza przysięgłego ocenia dokonane przekłady.

Oczywiście można powiedzieć, że w dobie Internetu do części tego typu dokumentów można dotrzeć, jednak czas potrzebny na ich znalezienie jak i fakt, że wielu z nich w Internecie nie znajdziemy, przekonują co do zasadności wydania omawianej publikacji. Wybrane dokumenty zostały przyporządkowane dziesięciu obszarom. Autorzy przyjęli kilka kryteriów podziału, z jednej strony podstawą podziału były instytucje, wystawiające zebrane dokumenty, z drugiej ich treść, jeszcze z innej obszar specjalistyczny, z którego pochodzą, niezależnie od instytucji, która je wystawiła. Choć podział nie zawsze okazał się spójny, a przyporządkowanie niektórych dokumentów może budzić pewne wątpliwości (czy świadectwo czeladnicze, dyplom pierwszego stopnia specjalizacji czy też prawo wykonywania zawodu pielęgniarstwa można uznać za dokumenty szkolne, skoro żadna szkoła ani w egzaminowaniu, ani w wystawianiu ich nie uczestniczy), to jednak pełni on funkcję porządkującą i jako taki jest na pewno zasadny. Autorzy wyodrębnili:

- dokumenty USC,
- dokumenty szkolne,
- akty notarialne,
- dokumenty policyjne,
- dokumenty sądowe,
- pouczenia,

- dokumenty z zakresu prawa pracy,
- dokumenty handlowe,
- dokumenty księgowo-podatkowe,
- dokumenty medyczne.

Liczba zamieszczonych w poszczególnych częściach dokumentów nie jest równa. W pierwszej części zebrano 25 dokumentów, w drugiej – 31, w trzeciej – 20, w czwartej – 14, w piątej – 18, w szóstej – 12, w siódmej i ósmej – po 15, w dziewiątej – 12, i w ostatniej – 8. W całym zbiorze opublikowano łącznie 170 dokumentów, przy czym autorzy słusznie nie ograniczyli wybranych niemieckojęzycznych dokumentów do powstałych w Republice Federalnej Niemiec, włączając również dokumenty powstałe w Austrii i Szwajcarii. Uwzględnienie wymienionych państw jest bardzo ważne, gdyż istnieją czasem znaczące różnice w stosowanej terminologii, które w jakimś stopniu determinują decyzje tłumacza.

Na podstawie własnej praktyki tłumaczeniowej mogę stwierdzić, że nie wszystkie rodzaje dokumentów, które zdarzyło mi się tłumaczyć, zostały w publikacji umieszczone. Do często spotykanych dokumentów niezamieszczonych w recenzowanym zbiorze należy zaświadczenie o niezaleganiu z podatkami, wymagane m.in. przy przetargach. Niemniej jednak istotą tego typu publikacji nie jest i nie może być zamieszczenie wszystkich rodzajów dokumentów, spotykanych na polskim rynku tłumaczeniowym, gdyż jest to po prostu niewykonalne. W związku z tym powyższa uwaga nie może być traktowana jako krytyka, a dokonany wybór wynika z własnych wieloletnich doświadczeń autorów. Doświadczenia poszczególnych biur mogą w tym względzie co nieco się różnić.

Choć przydatność i zasadność publikacji jest oczywista, a autorom należą się słowa uznania, to jednak można przyczepić się do paru drobnych szczegółów, utrudniających pracę z recenzowanym zbiorem dokumentów. Mają one przede wszystkim charakter techniczny, a krytyka dotyczy raczej wydawnictwa niż autorów wyboru. Chodzi tu przede wszystkim o zbyt małą czcionkę niektórych dokumentów i o rozmazane lub poruszone części poszczególnych wyrazów. Prawdopodobnie opublikowane dokumenty były najpierw kserowane, a potem skanowane, przy czym wydawnictwo nie podjęło trudu obróbki technicznej skanów, co można uznać za brak profesjonalizmu. Słabo czytelne są pierwsza strona dokumentu drugiego w części ósmej (s. 265), zawartość wyciągu z Rejestru Handlowego Kantonu St. Gallen (s. 281), część umowy najmu (s. 287), zeznanie podatkowe (s. 302 i n.). Zdecydowana większość dokumentów jest w miarę czytelna, niemniej i tutaj widać brak pracy nad obróbką skanów i w związku z tym nie najlepszą jakość. Wymienione braki

techniczne oraz często bardzo mała czcionka znacznie utrudniają korzystanie z książki. W kolejnym wydaniu należałoby zastanowić się, czy nie lepiej byłoby wydać dokumenty w formacie A4, by ułatwić pracę korzystającym z nich.

Jako wieloletni tłumacz zajmujący się również teoretycznymi aspektami przekładu i jego nauczaniem pozwolę sobie w tym miejscu na jeszcze jedną uwagę. Od porównania analogicznych dokumentów w dwóch językach, które niewątpliwie jest bardzo cenne i dostarcza wielu pożytecznych informacji, do przetłumaczenia określonego dokumentu z jednego języka na drugi droga jest daleka. W przypadku zajęć ze studentami lub słuchaczami studiów podyplomowych dla tłumaczy prowadzący może dostarczyć wielu informacji odnośnie do teorii tłumaczenia tego typu tekstów, stosowanych strategii i technik. Niemniej autorzy omawianej publikacji próbują dotrzeć do szerszego grona odbiorców. Moim zdaniem należałoby wybór dokumentów poprzedzić rozdziałem wstępnym, mówiącym w skróty o najważniejszych teoriach z zakresu tłumaczeń tekstów specjalistycznych, a przede wszystkim prawniczych i ekonomicznych, oraz przedstawiającym w sposób bardziej szczegółowy stosowane w tym zakresie strategie i techniki. Tę drugą część należałoby zilustrować kilkoma przykładami, choćby nawet na podstawie tłumaczeń fragmentów zamieszczonych dokumentów. Za moją sugestią przemawia fakt, że zarówno po stronie niemieckiej, jak i polskiej w ostatnich paru latach sporo na ten temat napisano, o czym większość działających na rynku tłumaczy lub adeptów tego zawodu niekoniecznie musi wiedzieć. Wymieńmy choćby książkę D. Kierzkowskiej *Tłumaczenie prawnicze* (Warszawa 2002), opracowanie zbiorowe *Kodeks tłumacza przysięgłego z komentarzem*, opracowany przez przedstawicieli Ministerstwa Sprawiedliwości: B. Cieślaka i G. Dostatniego oraz tłumaczy przysięgłych: D. Kierzkowską, J. Poznańskiego i E. Szędzielorz (Warszawa 2005), czy *Przekład prawny i sądowy* A. Jopek-Bosiackiej (Warszawa 2006) po stronie polskiej oraz książki *Sprache und Recht* pod redakcją U. Haß-Zumkehr, w szczególności artykuł G-R. de Groot'a (Berlin–New York 2002) i znakomitą rozprawę E. Wiesmann *Rechtsübersetzung und Hilfsmittel zur Translation: wissenschaftliche Grundlagen und computergestützte Umsetzung eines lexikographischen Konzepts* (Tübingen 2004) po stronie niemieckiej. Myślę, że wzbogacenie wyboru dokumentów najważniejszymi elementami teorii przekładu, mającymi zastosowanie przy tłumaczeniu tego typu dokumentów, jak i omówienie najważniejszych strategii i technik bardzo podniosłoby walor dydaktyczny omawianej pozycji.

Lech Zieliński
(Toruń)